

O POMNIK POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Inicjatywę budowy pomnika upamiętniającego Powstanie Warszawskie 1944 roku można porównać do walki – nie zbrojnej, ale politycznej – z komunistycznymi władzami Polski. Trwała ona prawie pół wieku, od 1945 do 1989 r. Władze nie mogły negocjować samego faktu Powstania, lecz nie było ono „lewomyślne”.

Pierwsze próby zorganizowania akcji na rzecz Pomnika pojawiły się już w 1945 roku. Były to spontaniczne działania. Wtedy pracownicy elektrowni na Powiślu uchwalili uczczenie pierwszej rocznicy Powstania przez budowę jego pomnika, **Pomnika Armii Krajowej**.

Pod jaką nazwą?

W rezultacie na apel Rady Związków Zawodowych m.st. Warszawy przystąpiono do zbiórek pieniężnych na budowę **Pomnika Bohaterów Powstania**. Biuro Odbudowy Stolicy zorganizowało konkurs na wybór miejsca i formę Pomnika. W wyniku tegoż konkursu wybrano projekt architektów: Jerzego Staniszkisa i Jerzego Hryniewieckiego. Ale do realizacji pomysłu nie doszło. Istniały też spontaniczne działania, w rodzaju sypania kopców z gruzów Warszawy. Największy kopiec zaczęto sypać na Kępie Potockiej, ale po kilku latach został on rozebrany.

Mówiło się o ewentualnej lokalizacji Pomnika w różnych miejscach Warszawy, na Krakowskim Przedmieściu przy ul. Karowej, w okolicach Zamku, na placu Krasińskich. Nawet w prasie pojawiła się dyskusja na ten temat. Padały też różne propozycje nazwania tego, nieistniejącego jeszcze pomnika: „Pomnik Powstania”, „Pomnik Powstańca”, „Pomnik Bojowników Warszawy”, w końcu – **Pomnik Bojowników o Wolność i Demokrację**, co nie miało oczywiście nic wspólnego z Powstaniem Warszawskim. Jak się później okazało, sprawa nazwy Pomnika była zasadnicza i nad wyraz polityczna.

W 1947 r. Zjazd Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację¹ uchwalił budowę pomnika „bojowników Warszawy”. W 1948 r. Stowarzyszenie Architektów Polskich (SARP) ogłosiło konkurs na projekt „Pomnika Bojowników o Wolność i Demokrację”, z lokalizacją na Osi Saskiej. Jak widać, nastąpiła już znamienna zmiana nazwy pomnika. Byli już laureaci, ale do budowy nie doszło.

Konkursy na pomnik pod nazwą **Pomnik Bohaterów Warszawy** ogłosił SARP wraz ze Związkiem Polskich Artystów Plastyków w 1957 i w 1959 roku. Ich efektem jest realizacja projektu Mariana Koniecznego – **Bohaterom Warszawy 1939–1945** – czyli **Nike** na placu Teatralnym (po 1989 r. przesunięty nad trasę W-Z). Wobec pierwotnej idei uczczenia Powstania Warszawskiego, zarówno w dacie, jak i w nazwie nastąpiła więc istotna zmiana. Władzom wydawało się, że problem budowy pomnika upamiętniającego Powstanie został rozwiązany, a przynajmniej „zagubiony”.

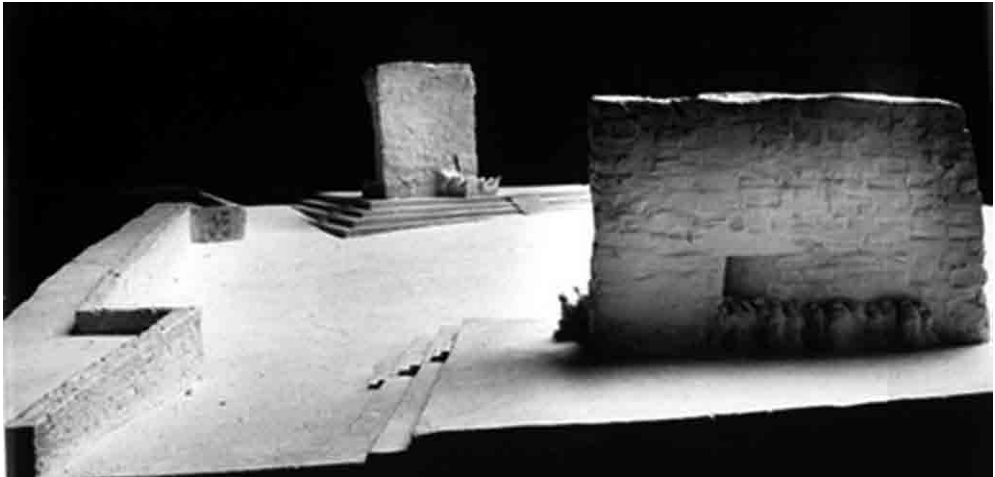
¹ Od 1949 r. monopolistyczny i komunistyczny Związek Bojowników o Wolność i Demokrację, obecnie pod nazwą Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych.

Spółeczny Komitet i jego boje

Dopiero w listopadzie 1980 r. w warszawskim Staromiejskim Kole PTTK (znanym z różnych patriotycznych akcji) inż. Marian Pyzel zgłosił wniosek, by postawić **Pomnik Powstania Warszawskiego**. Przyświecało mu hasło – „Narody, tracąc pamięć, tracą życie”. Tak powstał Spółeczny Komitet Budowy Pomnika Powstania 1944 r., w którego skład weszli m.in. byli powstańcy. Komitet w maju 1981 r. został oficjalnie zarejestrowany w urzędzie miejskim. Założono konto bankowe złotówkowe i dewizowe.

Wśród inicjatorów budowy Pomnika nie było organizacji oficjalnie do tego powołanych, jak ZBoWiD. Członkowie zarówno Spółecznego Komitetu (29 osób), jak i później Komitetu Honorowego (48 osób) reprezentowali samych siebie, a nie jakąkolwiek instytucję. Inicjatywa Komitetu, jasno precyzująca ideę Pomnika, spotkała się z dużym uznaniem społecznym, a także ofiarnością. Uzyskano poparcie Kościoła, Związku Literatów Polskich, Pen-Clubu, SARP, Towarzystwa Urbanistów Polskich, Biura Planowania i Rozwoju Warszawy, Związku Artystów. Wszystkich, ale nie ZBoWiD, który utworzył własny komitet budowy **Pomnika Powstańców Warszawy**, będący więc zaprzeczeniem idei i tradycji Powstania. W czerwcu 1981 r. ze strony ZBoWiD nastąpił gwałtowny atak prasowy na Komitet. Wtórowała mu telewizja. Mimo tej napaści i niesprzyjającej sytuacji politycznej Komitet działał dalej, a po dyskusjach nad lokalizacją Pomnika wybrano plac Krasińskich. Zebrano też znaczną kwotę pieniędzy.

SARP 15 lutego 1983 r. ogłosił konkurs powszechny, którego główną nagrodę stanowiła realizacja Pomnika. Zainteresowanie konkursem było bardzo duże – wpłynęło 65 prac, z których jury do następnego etapu wybrało pięć. Drugi etap konkursu rozstrzygnięto 27 kwietnia 1984 r. – wygrała praca artysty rzeźbiarza Piotra T. Rzczkowskiego i architekta Marka Ambroziewicza. Rozpoczęcie budowy miało nastąpić 1 sierpnia tr., w czterdziestolecie Powstania Warszawskiego. W lutym tr. Komitet wystąpił do władz miejskich o wyrażenie zgody na położenie kamienia węgielnego pod Pomnik.



Makieta pomnika autorstwa rzeźbiarza Piotra Rzczkowskiego i architekta Marka Ambroziewicza



Zapomniany Pomnik

„Z nieznanego nikomu studenta ASP Piotr staje się gwiazdą. Olśniewający sukces i sława. Sypią się gratulacje. Prasa, wywiady, telewizja... Odpytywany przez tłumy dziennikarzy, Piotr o swojej wizji Pomnika mówi: – »Motyw to dwie ściany oddalone od siebie o 63 metry, dokładnie tyle, ile dni trwało Powstanie Warszawskie. Na moim Pomniku ludność cywilna jest statyczna, a Powstańcy młodzi i dynamiczni. W pęknięcie jednej ze ścian wlewa się tłum. W ten poszarpany masyw wchodzi jako cywile, a wychodzą jako Powstańcy. To Warszawiacy walczący o swoje pokaleczone, zniewolone przez niemieckiego okupanta Miasto. A wśród nich drobne, nieomal dziecięce sylwetki chłopców. *Kamienie na szaniec...*« – dodaje Rzeczkowski. [...] Zarząd Komisaryczny Budowy Pomnika nie chciał oddać hołdu samemu Powstaniu, sprowadzając rzecz całą do uczczenia pamięci jego uczestników. Pozornie to samo, ale tak naprawdę zupełnie coś innego. Piotr Rzeczkowski nie zgodził się na zmianę nazwy: – »Niniejszym oświadczam, że brałem udział w konkursie na Pomnik Powstania Warszawskiego 1944 roku. Jury uznało mój projekt jako nadający się do realizacji. Jako autor nie zgadzam się – stwierdził publicznie – na inną nazwę Pomnika«. [...] Społeczny Komitet Budowy Pomnika został rozwiązany w lipcu 1984 r. Ogłoszono ponowny konkurs. Przystąpiło doń zaledwie



trzech artystów rzeźbiarzy. Piotrowi Ręczkowskiemu zaproponowano – za sam udział w nowym konkursie (!) – kwotę 100 tys. zł. Co odpowiedział 29-letni wówczas laureat konkursu na Pomnik Powstania Warszawskiego? Oto jego słowa: – »Jako artysta już się sprawdziłem, ale jako Polak dopiero teraz mam szansę« – oświadczył i swego udziału odmówił. Dziś mija 20 lat od tamtej chwili. Na placu Krasińskich stoi gigantyczny Pomnik Bohaterów Powstania Warszawskiego autorstwa prof. Wincentego Kućmy. A jak potoczyły się losy byłego studenta ASP, obecnie 49-letniego Piotra Ręczkowskiego, zwycięzcy Międzynarodowego Konkursu na Pomnik Powstania? Jego projekt i on sam został zapomniany. Z projektu Ręczkowskiego zachowało się jedynie popiersie młodziutkiego Powstańca, ucieleśniające warszawskie dzieci, które poszły w bój... [...] 1 sierpnia br. nastąpiło uroczyste otwarcie długo oczekiwanego Muzeum Powstania Warszawskiego. Nareszcie! Ja jednak zadaję sobie pytanie: dlaczego nikt nie zwrócił się do artysty rzeźbiarza Ręczkowskiego o odtworzenie makiety tamtego Pomnika i umieszczenie go w Muzeum? Czyżby cięcia na pamięci? A może świadoma niepamięć?”

Jolanta A. Guse, *W cieniu Rocznicy*, „Czas Warszawski”, nr 31–33 (326–328), 19 VIII 2004, http://www.czaswarszawski.pl/artukul.php?id_a=523&id=65

Ataki prasowe na ideę Pomnika trwały nadal, lecz najważniejsze uderzenie nastąpiło 6 lipca tr. Prezydent miasta, gen. Mieczysław Dębicki, zaprosił do siebie przedstawicieli Społecznego Komitetu i ZBoWiD. Komitet reprezentowali: inż. Marian Pyzel, inż. Leopold Kummant i Bogdan Ostrowski, „stronę przeciwną” – przedstawiciele ZBoWiD, gen. Franciszek Kamiński, gen. Jan Mazurkiewicz, płk Księżarczyk, L. Jaskółowski i kilka innych osób (które się nie przedstawiły). Zażądali od Społecznego Komitetu odstąpienia od nazwy „Pomnik Powstania”. Zgody takiej oczywiście nie udzielono. Tego samego dnia odbyło się w siedzibie SARP spotkanie obu środowisk. Komitet chciał poznać opinię co do nazwy Pomnika kombatantów zrzeszonych w ZBoWiD (w tym żołnierzy Armii Krajowej). Spotkanie było bardzo burzliwe. Poza trzema osobami wszyscy dyskutanci opowiedzieli się po stronie Komitetu. W trakcie zebrania (które odbyło się po spotkaniu w urzędzie miasta) ujawniono pismo skierowane przez Zarząd Wojewódzki ZBoWiD do prezydenta Warszawy, w którym żądano likwidacji Społecznego Komitetu i podporządkowania całego zamierzenia Zarządowi Głównemu ZBoWiD.

Krzysztof Kamil Baczyński (1921–1944)

Pożegnanie żalosego strzelca

Do widzenia...

noc gwiazdami zaorana,
w piersiach naszych eksploduje pusty wieczór,

zbyt jest ciężko łyż przetapiać w męską szorstkość,
zbyt jest ciężko gorzkiej prawdy w ustach nie czuć.

Niebo w błocie zatopione pije ziemię
i zwichrzone, granatowe szarpie drzewa,
to zbyt trudno nigdy szczęścia swego nie mieć
i o szczęściu bohaterstwa swego śpiewać.

Tak daleko, droga ciężka i nabrzmiała,
od łąz twardych poorana w długie bruzdy,
tak się idzie, łoskotami szyjąc próżnie,
po kamieniach mgłą opitych, bielą tłustych.

Zbyt daleko są okopy krwią rozpękłe,
myśl na drutach krwawi usta nieszczęśliwe
i bezradnie ciemne noce nawołują.

Zbyt jest trudno wrócić do was młodym, żywym,
zbyt jest trudno...

łatwo zostać bohaterem...

Jakie szczęście, że nie można tego dożyć,
kiedy pomnik ci wystawia, bohaterze,
i morderca na nagrobkach kwiaty złoży.

Podczas następnego spotkania w urzędzie miasta, 10 lipca tr., gen. Dębicki oraz I sekretarz KW PZPR Marian Woźniak poinformowali Społeczny Komitet o tym, że Biuro Polityczne PZPR żąda zmiany nazwy Pomnika. Na następnym spotkaniu, 16 lipca, urząd miasta zawiesił prezydium Społecznego Komitetu i wyznaczył jego Zarząd Tymczasowy pod przewodnictwem... gen. Jana Mazurkiewicza, gen. Edwina Rozłubirskiego i płk. Komornickiego. Tego samego dnia lokal Komitetu został opieczętowany, a konta bankowe zablokowane.

Nowy pomnik w starym przebraniu

Żadne odwołania Społecznego Komitetu (nawet do Naczelnego Sądu Administracyjnego) nie dały rezultatu, a „nowy” Komitet wszedł w posiadanie zebranych funduszy. Szybko też zorganizował pseudokonkurs, na który wpłynęły tylko trzy prace. Z tych komunistyczne władze postanowiły zrealizować projekt rzeźbiarza Wincentego Kućmy i architekta Jacka Budyna. Projekt tymczasem został zaopiniowany negatywnie przez Komisję Urbanistyczno-Architektoniczną przy naczelnym architekcie Warszawy. Podobną opinię na temat jego wartości artystycznych wydały też: SARP, Towarzystwo Urbanistów Polskich, Związek Artystów Rzeźbiarzy, Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, Instytut Historii PAN i Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. Zaprotestowało wiele osób – autorytetów społecznych i zawodowych. Nawet powołane w 1987 r. przez ministra kultury i sztuki Aleksandra Krawczuka Kolegium Rzeczników oceniło projekt negatywnie – jako „propozycję rzeźbiarską nie wytrzymującą skali sprawy, której ma być poświęcony Pomnik”. Mimo tych opinii prezydent Warszawy wydał w kwietniu 1988 r. decyzję o budowie pomnika projektu Kućma-Budyn – którego bryłę do dziś możemy oglądać na placu Krasiańskich.

Powstanie czy jego Bohaterowie?

„Wielokrotnie zastanawiałem się, w jaki sposób zapobiec powtórzeniu się w przyszłości zniekształcania faktów i prowadzenia takich kampanii. Doszedłem do wniosku, że celowi temu służyć będzie najlepiej pomnik POWSTANIA Warszawskiego, upamiętniający zarówno Ideę, jak i powstańców, walczącą ludność, desanty z Pragi, lotników oraz partyzantów idących na pomoc. Przyjęcie innej nazwy pomnika (Bohaterów, Powstańców itp.) nie zapobiegnie szkalowaniu Powstania. Można bowiem uczcić pomnikiem żołnierzy, można uczcić ludność, ale Powstanie szkalować. [...] Podczas jednej z polemik, jakie prowadziliśmy z władzami (oskarżano Powstanie, że było antyradzieckie, a to przecież Radio Moskwa do niego wzywało), byliśmy zapytani, czy jesteśmy przeciwnikami pomnika BOHATERÓW Powstania. Odpowiedzieliśmy, że nie jesteśmy jego przeciwnikami, ale chcemy budować pomnik POWSTANIA, jego Idei. Jeżeli ktoś chce stawiać jakiś inny pomnik, to my mu nie przeszkadzamy, więc i nam niech nikt nie przeszkadza”.

Marian Pyzel, *Zakazany Pomnik*, „Arcy-tektura”, PW, nr 1, kwiecień 1989, <http://www.arch.pw.edu.pl/arcy/Podstr/N1/art6.html>

SARP, ZAR i TUP ogłosiły w marcu 1988 r. ponowny powszechny konkurs na projekt Pomnika na placu Krasiańskich, w nieco zmienionej lokalizacji i pod nieco zmienioną, kompromisową nazwą – **Pomnika Bohaterów Powstania Warszawskiego 1944**. Zaproszeni do sądu

konkursowego przedstawiciela „nowego” Komitetu, Ministerstwa Kultury i Sztuki, prezydenta Warszawy i ZBoWiD – nie zjawili się. I mimo że konkurs przebiegał w dość niezwykłej atmosferze, swoje prace nadesłało 58 zespołów autorskich. Była to wypowiedź środowisk twórczych oraz wyrażenie sprzeciwu wobec realizowanego przez komunistów projektu. Laureatem okazał się artysta rzeźbiarz Bogusz Salwiński. Po rozstrzygnięciu konkursu SARP i TUP wydały oświadczenie, w którym m.in. zwróciły się do ministra kultury i sztuki oraz prezydenta Warszawy o zmianę decyzji z kwietnia 1988 r. i zaakceptowanie wyników konkursu.

Odpowiedzi nie było. Mamy zatem „pomnik polityczny”².

Zdzisław Życieński

Urodził się w 1923 r. W 1943 r. szkolił się w podchorążówce NSZ we Lwowie, zaś od wiosny 1944 r. służył w Okręgu I NSZ (warszawskim). Walczył w Powstaniu Warszawskim, w Akcji Specjalnej NSZ w oddziale kpt. „Romana”, a później w 3. plutonie 4. kompanii kpt. Bolesława Kontryma „Żmudzina” (Zgrupowanie AK „Bartkiewicza”). Po Powstaniu wywieziony do obozu jenieckiego w Fallingbommel (Niemcy). Był kurierem Oddziału II Sztabu 2. Korpusu PSZ na Zachodzie w 1946 i 1947 r. Po zakończeniu wojny w 1945 r. zapisał się na studia na Wydziale Architektury Uniwersytetu w Rzymie. W 1946 r. rozpoczął studia na Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej. Na stałe do Polski powrócił w 1947 r. Dyplom magisterski uzyskał w 1952 r. Od 1948 r. pracował w biurze projektowym ZOR w Warszawie i w innych biurach oraz pracowniach architektonicznych. W latach 70. pracował naukowo w Instytucie Urbanistyki i Architektury (następnie Instytut Kształtowania Środowiska). Był uczestnikiem wielu konkursów architektonicznych, autorem licznych projektów i ich realizacji. W 1988 r. wziął udział w konkursie na „Pomnik Bohaterów Powstania Warszawskiego 1944”. Był członkiem Ligi Ochrony Przyrody, uczestnikiem wielu akcji na rzecz ochrony środowiska Tatr, turystą, narciarzem.



² Zob. ponadto: M. Pyzel, *Bitwa o Pomnik*, Warszawa 1992, ss. 154; J.Z. Sawicki, *Najdłuższa bitwa Peerelu. Powstanie Warszawskie w propagandzie i pamięci*, „Więź” 2004, nr 8–9 (550), s. 89–103 (red.).